

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 31 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Marek Boniecki SSA Barbara Baran
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. S., M. S. i Ł. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 25 listopada 2015 r. sygn. akt IX GC 347/15

**1. zmienia zaskarżony wyrok:**

**- w punkcie I w ten sposób, że kwotę 86.384,80 zł obniża do kwoty 57.534,73 zł (pięćdziesiąt siedem tysięcy pięćset trzydzieści cztery złotych 73/100) i oddala powództwo również co do kwoty 28.850,07 zł wraz z ustawowymi odsetkami,**

**- w punkcie III w ten sposób, że kwotę 4.479,99 zł obniża do kwoty 479,99 zł (czteryście siedemdziesiąt dziewięć złotych 99/100),**

**- w punkcie IV w ten sposób, że kwotę 6.622 zł obniża do kwoty 5.407 zł (pięć tysięcy czterysta siedem złotych);**

**2. w pozostałej części apelację oddala;**

**3. zasądza od powodów solidarnie na rzecz strony pozwanej kwotę 1.443 zł (jeden tysiąc czterysta czterdzieści trzy złote) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

**Powodowie: W. S., M. S. i Ł. S.,** jako wspólnicy spółki cywilnej domagali się zasądzenia od pozwanego (...) SA w W. kwoty 134.248,55 zł tytułem odszkodowania za faktycznie poniesione koszty przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2014 roku i kosztami postępowania.

W uzasadnieniu podali, że w dniu 21.11.2013 roku pracownik powodów, kierując pojazdem ciężarowym, urwał i zrzucił na ziemię rurociąg transportujący wody dołowe z osadnika w S., należący do (...) S.A ZG J. w L.. Ponieważ konieczne było natychmiastowe usunięcie przerwy w przepływie wody powodowie niezwłocznie dokonali naprawy rurociągu. W dniu 22.11. 2015 roku powodowie dokonali zgłoszenia szkody. Pozwany uznał zasadność odszkodowania w łącznej wysokości 65.895,35 zł podczas gdy udokumentowane kosztorysem koszty naprawy rurociągu wyniosły 262.737,82 zł. W tej sytuacji powodowie zlecieli oszacowanie szkody rzeczoznawcy, który wysokość odszkodowania ocenił na kwotę 200.143,90 zł. Pozwany mimo to odmówił wypłaty dalszego odszkodowania.

**Pozwany (...) SA w W.** wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Co do zasady nie kwestionował swojej odpowiedzialności. Zarzucił bezzasadność powództwa, gdyż powodowie niewłaściwie kalkulują szkodę. Wskazał, które z pozycji kosztorysu powoda kwestionuje. Powód nie udowodnił wysokości szkody.

**Wyrokiem z dnia 25 listopada 2015 r, sygn. akt IX GC 347/15,** Sąd Okręgowy w Krakowie: 1/ zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 86.384,80 zł, (słownie: osiemdziesiąt sześć tysięcy trzysta osiemdziesiąt z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2014 r, 2/ w pozostałej części powództwo oddalił, 3/ zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.479,99 zł, kosztów opinii biegłego, 4/ zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 6.622,00 zł, tytułem kosztów postępowania.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy ustalił, że powód był ubezpieczony u pozwanego na podstawie umowy Ubezpieczenie OC - polisa (...). W dniu 21 listopada 2013 roku kierowca samochodu marki S., należącego do powodów, jadąc z nieopuszczoną skrzynią samowyladowczą "kiperelem", nie zachował należytej ostrożności i zahaczył o znajdujący się na estakadzie, 4.5 m. nad jezdnią, rurociąg transportujący wody dołowe z kopalni (...) w L.. Uszkodzeniu i częściowemu zniszczeniu uległ rurociąg stalowy o średnicy 600 mm; osadzony na stalowych podporach. Ze względów technologicznych i bezpieczeństwa konieczne było natychmiastowe usunięcie uszkodzenia. Powodowie natychmiast naprawili uszkodzenie.

W dniu 22 listopada 2015 roku powodowie dokonali zgłoszenia szkody. Przedstawili pozwanemu protokół odbioru robót i kosztorys powykonawczy na kwotę 213.607,98 zł plus 23 % podatku Vat, czyli brutto 262.737,82 zł. Pozwany uznał zasadność odszkodowania do kwoty 65.895,35 zł. Powodowie zlecieli wykonanie opinii technicznej dla ponownego wyliczenia szkody rzeczoznawcy J. J., który koszty naprawy rurociągu określił na kwotę netto 162.722,22 zł, brutto 200.722,22 zł. Pozwany opinii tej także nie zaakceptował. Aktualnie nie można ustalić zakresu wykonanych napraw przez powodów albowiem po tej naprawie rurociąg został po raz kolejny uszkodzony, z tym, że przez samochód innej firmy.

Powodowie wykonali w formie elektronicznej dokumentację zdjęciową z uszkodzenia rurociągu oraz z jego naprawy. W wyniku uderzenia rura tego rurociągu została przerwana w kilku miejscach i na odcinku 102,8 m zrzuciona ze stalowych podpór na ziemię. Dwie podpory stalowe o wysokości 3,0 m zostały pocięte i zdeformowane w takim stopniu, że należało je wykonać z nowego materiału. Ponadto pozostałe podpory zostały skrzyżowane i wychylone od pionu i nadawały się do prostowania. Uszkodzeniu uległy także dwa kompensatory zamontowane na rurociągu i nadawały się do ponownego uszczelnienia. Z tytułu zełomowania uszkodzonych części powodowie uzyskali, według oświadczenia, 2 000 zł. Biegły zysk ze sprzedaży złomu wyliczył na kwotę 1.812,51 zł.

W oparciu o opinię biegłego sądowego Z. S. Sąd Okręgowy ustalił koszty naprawy rurociągu na kwotę 154.285,15 zł brutto.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał za zasadne roszczenie powodów o zapłatę kwoty **86.384.80 zł** (154.285,15 zł pomniejszone o zapłacone odszkodowanie - 65.895,35zł oraz koszty złomu w kwocie 2 000 zł) z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2014.

Powyższą kwotę Sąd zasądził na rzecz powodów łącznie. Powodowie wnosili o jej zasądzenie solidarnie, w sytuacji, gdy po ich stronie odpowiedzialność taka nie wynika ani z ustawy, ani z czynności prawnej. Zgodnie z wymogami art. 321 k.p.c. sąd wyrokuje, co do przedmiotu postępowania. Natomiast o charakterze zgłoszonego w sprawie roszczenia przesądza żądanie, odnoszące się do zakresu oczekiwanego rozstrzygnięcia oraz okoliczności faktyczne, które mają stanowić przesłanki rozstrzygnięcia o skonkretyzowanych roszczeniach. Jakkolwiek sąd prowadzący postępowanie nie jest związany wskazaniem powoda, co do podstawy prawnej dochodzonego roszczenia, to nie może pominąć przytoczonej podstawy faktycznej powództwa, czyli okoliczności faktycznych uzasadniających to roszczenie. Innymi słowy określone w pozwie żądanie jest zindywidualizowane przytoczonymi przez powoda okolicznościami faktycznymi (art. 187 k.p.c.). Przepisy prawa materialnego określone przez powoda jako podstawa jego żądań, nie wiążą sądu i mogą być przezeń pominięte przy wydawaniu orzeczenia co do istoty sporu. Konstrukcja podstawy prawnej rozstrzygnięcia należy do sądu, ten bowiem stosuje prawo materialne. Na tle powyższego prawidłowym orzeczeniem Sądu Okręgowego uwzględniającym powództwo powinno być zasądzenie od strony pozwanej stosownej kwoty nie na zasadach odpowiedzialności solidarnej, lecz do niepodzielnej ręki, czyli łącznie (art. 381 k.c.). Jest to w istocie zgodne z intencją powodów, którzy jedynie wadliwie powołali się na swe uprawnienia do solidarnego dochodzenia roszczenia od strony pozwanej, pomijając zasady konstrukcji prawnej spółki cywilnej przewidzianej w przepisach art. 860 i nast. k.c. Trzej powodowie, a więc wszyscy wierzyciele strony pozwanej z interesującego w sprawie stosunku prawnego, dochodzą od dłużnika pełnej należności, toteż sprzeciw któregośkolwiek z nich w tym przedmiocie nie wchodzi w grę. Powodowie będąc współnikami spółki cywilnej i w ramach tej ich działalności gospodarczej dochodzą przedmiotowej w sprawie pretensji, zaś do czasu rozwiązania spółki współwłasność jej aktywów, w tym wierzytelności ma charakter łączny (art. 863 k.c.) Wszelkie składniki majątkowe nabyte (wytworzone) w czasie obowiązywania spółki stanowią z pominięciem długów, wspólny majątek współników. Współwłasność łączna oznacza niepodzielność majątku oraz brak określenia wysokości udziałów przysługujących poszczególnym współnikom. Każdy współnik spółki cywilnej jest współwłaścicielem majątku jako całości, jak też każdej rzeczy i prawa tworzących tę całość (tzw. wspólność do niepodzielnej ręki).

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Okręgowy wskazał przepis art. 98 § 1 i § 3 kpc.

Wyrok Sądu Okręgowego **zaskarżył apelacją pozwany**, w części, w jakiej w punkcie I wyroku uwzględniono roszczenie powoda ponad kwotę 13 165, 10 zł oraz w zakresie rozstrzygnięć o kosztach objętych punktami III i IV wyroku. Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1/ naruszenie art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. i art. 824<sup>1</sup> k.c., przez błędne zastosowanie i przyjęcie kosztów naprawy w kwocie brutto, podczas gdy wysokość kosztów przywrócenia stanu poprzedniego i wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen netto a także przez wyliczenie kosztów naprawy szkody z bezzasadnym wliczeniem pozycji kosztorysu, niewykonanych w procesie naprawy i nie wymaganych do wykonania naprawy oraz szerszego zakresu naprawy – zawyżając tym samym odszkodowanie o kwotę **28 850, 07 zł**, tytułem podatku VAT i o kwotę **44 369, 63 zł**, tytułem nienależnych kosztów naprawy – w sytuacji, gdy suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody;

2/ naruszenie art. 805 § 2 pkt 1 k.c., przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na uwzględnieniu podatku VAT przy obliczaniu wysokości odszkodowania i przyjęcie, że pozwany zobowiązany jest do zapłaty odszkodowania w wysokości 154 285, 15 zł brutto (w tym VAT – 28 850, 07 zł) zamiast kwoty 125 435, 08 zł, w sytuacji gdy realna wysokość szkody, jaka ponosi poszkodowany i powód jest kwota netto, ponieważ podmioty te są

podatnikami podatku VAT i przysługuje im prawo obniżenia tego podatku o kwotę podatku naliczonego przy nabyciu podatku od towarów i usług;

3/ naruszenie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. przez jego zastosowanie i art. 100 k.p.c. przez jego niezastosowanie, podczas gdy w przedmiotowej sprawie roszczenia powoda zostały uwzględnione jedynie w części;

4/ naruszenie art. 224 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. przez doręczenie po zamknięciu rozprawy i wydaniu wyroku istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy dowodu nieobjętego treścią art. 224 § 2 k.p.c. w postaci opinii biegłego z dnia 23 listopada 2015 r i dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem jego istotnej części, tj. stanowiska strony pozwanej co do opinii, skutkującej nieważnością postępowania na podstawie art. 379 pkt. 5 k.p.c., z powodu pozbawienia strony pozwanej możliwości obrony swych praw i przedstawienia zarzutów do przedmiotowej opinii. Pozwany przedstawił szczegółowo pytania, które zamierzał zadałby biegłemu, gdyby odpis opinii uzupełniającej został mu doręczony we właściwym czasie.

Podsumowując pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa ponad kwotę 13 165, 10 zł z ustawowymi odsetkami oraz przez orzeczenie o kosztach procesu na zasadzie art. 100 k.p.c. Nadto wniósł o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

### **SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.**

Apelacja pozwanego odniosła skutek co do kwoty 28 850, 07 zł. W pozostałym zakresie jest bezzasadna.

1/ Najdalej idącym zarzutem apelacyjnym, którego Sąd Apelacyjny nie podziela, jest zarzut nieważności postępowania,. Podstawą tego zarzutu jest fakt doręczenia pozwanemu odpisu opinii uzupełniającej biegłego Z. S. już po zamknięciu rozprawy i wydaniu zaskarżonego wyroku. Jakkolwiek postępowanie Sądu I instancji nie było prawidłowe, brak jest podstaw do uznania, że doszło do naruszenia prawa pozwanego do obrony a w konsekwencji do nieważności postępowania (art. 379 pkt. 5 k.p.c.). Sekwencja czynności procesowych była następująca. W dniu 14 października 2015 r Przewodniczący zarządził doręczenie pełnomocnikom stron opinii podstawowej biegłego S., zakreślając im tygodniowy termin do złożenia ewentualnych zarzutów i jednocześnie wyznaczając kolejny termin rozprawy na dzień 25 listopada 2015 r. Zarządzenie to wskazywało w sposób jednoznaczny, że intencją Sądu jest zażądanie od biegłego ustnego wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości, związanych z treścią jego pierwotnej opinii. W dniu 13 listopada 2015 r do Sądu wpłynęło pismo procesowe pozwanego zawierające zarzuty do opinii. W dniu 18 listopada 2015 r Przewodniczący zarządził doręczenie biegłemu pisma pozwanego i zobowiązał go do złożenia opinii uzupełniającej. Wyznaczona na 25 listopada 2015 roku rozprawa nie została odwołana. Pisemna opinia uzupełniająca została złożona przez biegłego na dzienniku podawczym Sądu w dniu 23 listopada 2015 r. Na rozprawie w dniu 25 listopada 2015 r Sąd doręczył opinię uzupełniającą pełnomocnikowi powodów. Pełnomocnik pozwanego, prawidłowo zawiadomiony o rozprawie, nie stawiał się. Biegły został przesłuchany, podtrzymując stanowisko zawarte w opiniach podstawowej i uzupełniającej, odpowiadając na wszystkie zarzuty pozwanego. Po zamknięciu rozprawy i wydaniu wyroku Przewodniczący zarządził doręczenie odpisu opinii uzupełniającej pełnomocnikowi pozwanego.

Jest oczywiste, że wątpliwości, związane z wydaną w toku procesu opinią biegłego sądowego, muszą zostać wyjaśnione. Gwarancję procesową w tym przedmiocie wprowadza przepis art. 286 k.p.c., który stanowi, że sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Rzeczą sądu jest wybór właściwej w okolicznościach konkretnej sprawy formy opinii uzupełniającej (tj. ustnej bądź pisemnej). W rozpoznawanej sprawie wystarczającą i właściwą formą było przesłuchanie biegłego na rozprawie, tak, by mógł on ustosunkować się do pisemnych i ewentualnie ustnych zarzutów pozwanego. Pełnomocnik pozwanego został zawiadomiony o terminie posiedzenia a termin ten nie został odwołany, mimo złożenia przez niego pisemnych zarzutów do opinii. Miał więc zagwarantowane prawo do obrony – mógł stawić się na rozprawie i zadać biegłemu pytania, które uznał za istotne. Fakt złożenia przez biegłego pisemnej odpowiedzi na zarzuty w takim terminie, że nie było możliwe jej doręczenie stronom przed posiedzeniem Sadu, mógłby doprowadzić do odroczenia rozprawy jedynie wówczas, gdyby wniosek taki złożył i właściwie umotywowował prawidłowo zawiadomiony o rozprawie pełnomocnik pozwanego. Ten jednak ani nie stawiał się na rozprawie ani nie złożył żadnych

wniosków formalnych na piśmie. Dlatego też brak jest podstaw do tego by uznać, że zamknięcie rozprawy w dniu 25 listopada 2015 r i wydanie wyroku było dotknięte nieważnością.

**2/** Pamiętać należy również o tym, że gdyby Sąd Apelacyjny uznał, że skutek naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego, postępowanie dowodowe jest niekompletne, mógłby uzupełnić postępowanie dowodowe w ramach postępowania apelacyjnego (art. 383 k.p.c.). Dlatego też Sąd Apelacyjny zapoznał się wnikliwie z wykazem pytań do biegłego, które przedstawił pozwany w uzasadnieniu apelacji. Zgodzić się jednak należy powodem, który w odpowiedzi na apelację wskazuje, że zawarte w apelacji pytania do biegłego stanowią wyłącznie uszczegółowione nieco powtórzenie dotychczas stawianych zarzutów, do których biegły wyczerpująco ustosunkował się na piśmie i w ustnym wystąpieniu na rozprawie. Oczywistym jest zatem, że ten biegły nie zmieniłby stanowiska dwukrotnie w sprawie wyrażonego, zaś wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego pozwany nie zgłaszał.

Dlatego też Sąd Apelacyjny uznał opinię biegłego Z. S. za dostateczną podstawę do ustalenia wartości szkody poniesionej przez powoda, w związku z koniecznością naprawy rurociągu, i ustalił, że koszt przedmiotowej naprawy wynosi **125 435, 08 zł**. Pozostałe ustalenia faktyczne Sądu I instancji nie były kwestionowane, Sąd Apelacyjny uznał je za własne. Uwzględniając kwotę dotychczas wypłaconą przez pozwanego powodowi (65 435, 35 zł oraz kwotę uzyskaną przez powoda ze sprzedaży złomu 2000 zł Sąd Apelacyjny wyliczył odszkodowanie należne powodowi na sumę **57 534, 73 zł**.

**3/** Sąd Apelacyjny uznał natomiast za uzasadniony zarzut naruszenia art. prawa materialnego poprzez ustalenie wysokości odszkodowania w kwocie brutto – to jest wraz z podatkiem VAT. Wnosząc o oddalenie powództwa w tym zakresie apelujący odwoływał się do poglądu wyrażonego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r (III CZP 14/97, OSNC 1997/8/103), zgodnie z którym odszkodowanie za szkodę poniesioną przez podatnika podatku VAT na skutek zniszczenia rzeczy, ustalone według ceny rzeczy, nie obejmuje podatku VAT mieszczącego się w tej cenie, w zakresie w jakim poszkodowany może obniżyć należny od niego podatek o kwotę podatku naliczonego przy nabyciu rzeczy. Powód jest podatnikiem podatku VAT i może ten podatek obniżyć o ten, który odprowadził przy naprawie wodociągu. Skorzystanie przez podatnika z takiego uprawnienia powoduje, że poniesiony przez niego wydatek na nabycie towaru lub usługi w rzeczywistości odpowiada zapłaconej przez niego cenie nabycia tego towaru lub usługi, pomniejszonej o podatek VAT. W odpowiedzi na powyższe powód przyznawał, że jest czynnym podatnikiem VAT, wskazywał jednak, że nie przysługuje mu uprawnienie do odliczenia podatku albowiem szkoda, która naprawił, powstała w majątku osoby trzeciej. Powód odwoływał się przy tym do treści art. 86 ust.1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r o podatku od towarów i usług (Dz.U. 2016, poz. 710 j.t.), który stanowi, że w zakresie w jakim towary i usługi są wykorzystywane do wykonywania czynności opodatkowanych, podatnikowi, o którym mowa w art. 15, przysługuje prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego (...). Należy zatem rozumieć, że powód zarzuca brak związku podatku naliczonego ze sprzedażą opodatkowaną, co w świetle w/w przepisu jest warunkiem odliczenia.

Przedstawioną wyżej kontrowersję uznać jednak należy za prawnie irrelevantną dla rozstrzygnięcia sprawy. W toku postępowania i w uzasadnieniu apelacji pozwany zwracał uwagę, że niezbędnym warunkiem uwzględnienia podatku od towarów i usług, jako elementu zasądzanego odszkodowania, jest dokonanie naprawy rzeczy i wykazanie odpowiednią fakturą poniesionych kosztów naprawy a co za tym idzie odprowadzenia należnego podatku VAT. Pozwany trafnie zarzucił, że powód wymogowi temu nie sprostał. Powód nie wykazał czy i w jakim zakresie dokonując naprawy nabył towary bądź usługi płacąc za nie cenę i mieszczący się w niej podatek VAT. W szczególności pozwany nie wykazał, by zapłacił innemu podmiotowi wynagrodzenie za naprawę rurociągu, przeciwnie podał, że naprawy dokonał „we własnym zakresie”. Tym samym pozwany nie wykazał wysokości wydatku, który poniósł w związku z nabyciem opodatkowanych towarów i usług nie wykazał czy w ogóle wydatek taki poczynił. Wyliczenie biegłego w tym przedmiocie, choć prawidłowe, ma charakter teoretyczny gdyż nie stanowi dowodu na faktyczną realizację obowiązku podatkowego w omawianym zakresie.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I, w ten sposób, że zasądzoną na rzecz powodów kwotę 86 384, 80 zł obniżył do kwoty 57 534, 73 zł a powództwo o zapłatę kwoty 28 850, 07 zł oddalił.

Zmianie uległo również rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu za I instancję. W oparciu o przepis art. 100 k.p.c. Sąd Apelacyjny dokonał stosunkowego rozliczenia tych kosztów, przyjmując założenie, że powodowie wygrali sprawę w 68%, z tym zastrzeżeniem, że jako żądanie powodów (czyli 100%) przyjęto wartość przedmiotu sporu ograniczoną przez powodów na rozprawie do sumy zasądzonej ostatecznie przez Sąd I instancji (86 284, 80 zł) – a nie kwotę pierwotnie dochodzoną (134248, 55 zł). Sąd Apelacyjny, na zasadzie art. 102 k.p.c., przyjął, że brak jest podstaw, by obciążyć powodów również kosztami liczonymi od sumy o jaką ograniczyli powództwo (a Sąd Okręgowy błędnie je w tej części oddalił zamiast postępowanie umorzyć- art. 355 k.p.c.). Sąd Apelacyjny miał tu na względzie, że powodowie pierwotnie określili wartość szkody nie w sposób dowolny, lecz działając w zaufaniu do opinii rzeczoznawcy, który jej wysokość wyliczył, dysponując wiadomościami specjalnymi. Po wyliczeniu szkody przez biegłego sądowego, powodowie swoje żądanie ograniczyli.

Rozliczenie tych kosztów przedstawia się zatem następująco. 68% poniesionych przez powodów kosztów opłaty sądowej (2 876 zł) i adwokata (3617) to suma 4 415 zł. 32% kosztów poniesionych przez pozwanego na wynagrodzenie adwokackie to suma 1574 zł. Różnicę w wysokości 2 841 zł pozwany powinien zwrócić powodom. Sąd Okręgowy w swoim rozliczeniu pominął, że powodowie wpłacili zaliczkę na biegłego w wysokości 4000 zł. Zatem do kosztów zwracanych mu przez pozwanego należy dodać 68% ogólnej sumy wynagrodzenia biegłego, tj. 3046, 40, pomniejszone o 479, 99 zł, które pozwany musi wpłacić jako brakująca suma na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie. Tym samym suma kosztów należnych powodom od pozwanego **to 5407 zł** (2841 + 2566 zł).

Podstawę zmiany zaskarżonego wyroku we wskazanym wyżej zakresie stanowi przepis art. 386 § 1 k.p.c.

W pozostałej części apelację pozwanego oddalono, jako bezzasadną – w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 100 k.p.c. Zasądzono od powodów na rzecz pozwanego kwotę 1443 zł, tytułem zwrotu opłaty od apelacji w części uwzględnionej, przyjmując wzajemne zniesienie się kosztów zastępstwa procesowego stron.

SSA Barbara Baran SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Marek Boniecki